

Sygn. akt II Ca 1611/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małecki

Sędziowie: SO Anna Czarnecka

SR del. do SO Joanna Mataczyńska (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Marta Miernik

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. R.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez obie strony

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 23 września 2015 r.

sygn. akt XII C 111/14

1. **oddala obie apelacje;**

2. **przyznaje adwokatowi M. W. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu kwotę 73,80 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Anna Czarnecka Ryszard Małecki Joanna Mataczyńska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2014 r. (data nadania) powód H. R., reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu w sprawie (...), domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w P. kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w P.. W uzasadnieniu powód wskazał, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w ww. jednostce penitencjarnej od 5.8.2010 roku do 1.2.2011 roku przebywał na sali nr (...) oddziału zewnętrznego, w której występowały: braki w wyposażeniu - brak stołu, krzesel, szaf na przedmioty osobiste, przeludnienie, ogólny zły stan techniczny tego pomieszczenia, złe warunki higieniczne, węzeł sanitarny nie pozwalał na zachowanie intymności - brak wydzielonych

kabin prysznicowych. Nadto, w trakcie pobytu w tej sali powód został zatrudniony w firmie (...) przy montażu i demontażu rusztowań, pomimo braku specjalistycznych badań wysokościowych, a nadto nie zapewniono mu tam jakichkolwiek środków bezpieczeństwa - szelek, pasów. Od 23.2.2012 roku do 25.5.2012 roku powód przebywał w celi nr (...) Oddziału (...), w której zdaniem powoda występowały: przeludnienie, braki wyposażenia, złe warunki higieniczne, brak kratki wentylacyjnej i odpowiedniego oświetlenia dziennego, kącik sanitarny nie posiadał drzwi tylko kotarę, co wiązało się z koniecznością zaspokajania potrzeb fizjologicznych w obecności współosadzonych. Od 25.5.2012 roku do 30.5.2012 roku powód przebywał w celi (...) Oddziału (...), w której również zdaniem powoda występowały: przeludnienie, braki wyposażenia, złe warunki higieniczne, brak dostępu do ciepłej wody, brak odpowiedniego oświetlenia dziennego, pozwany nie dostarczał żadnych środków higienicznych i dezynfekujących. Od 18.7.2012 roku do 13.2.2013 roku powód przebywał w celach: (...) i (...) Oddziału (...). W celi (...) zdaniem powoda występowały: przeludnienie, braki wyposażenia, ogólny zły stan techniczny, brak kratki wentylacyjnej i odpowiedniego oświetlenia dziennego, kącik sanitarny nie posiadał drzwi tylko kotarę, co wiązało się z koniecznością zaspokajania potrzeb fizjologicznych w obecności współosadzonych. W celi (...) zdaniem powoda występowały: przeludnienie, braki wyposażenia, ogólny zły stan techniczny, brak dostępu do ciepłej wody, brak kratki wentylacyjnej i odpowiedniego oświetlenia dziennego, kącik sanitarny nie posiadał drzwi tylko kotarę, co wiązało się z koniecznością zaspokajania potrzeb fizjologicznych w obecności współosadzonych. Nadto, w trakcie pobytu w tej celi, zdaniem powoda, osadzono go z osobą zarażoną wirusem HCV - M. W. (2) i uniemożliwiono mu korzystanie z zajęć k.o. na świetlicy. Natomiast, w celi (...) zdaniem powoda występowały: przeludnienie, braki wyposażenia, ogólny zły stan techniczny, brak dostępu do ciepłej wody, brak kratki wentylacyjnej i odpowiedniego oświetlenia, kącik sanitarny nie posiadał drzwi tylko kotarę, co wiązało się z koniecznością zaspokajania potrzeb fizjologicznych w obecności współosadzonych. Nadto, w trakcie pobytu w tej celi, zdaniem powoda, osadzono go z osobą zarażoną wirusem HCV - S. N. i chorym na gruźlicę T. K.. Powód zarzucił także, że węzeł sanitarny w Areszcie Śledczym nie pozwalał na zachowanie intymności - brak wydzielonych kabin prysznicowych. Zdaniem powoda, przebywanie w powyższych warunkach naruszyło jego cześć w znaczeniu wewnętrznym, czyli godność i naruszyło jego sferę intymności. Nadto, narażone zostało jego życie i zdrowie poprzez osadzenie z ww. osobami chorymi i zatrudnienie w nieodpowiednich warunkach.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2014 r. powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa; w zakresie roszczeń za okres przed 7 stycznia 2011 r. pozwany podniósł zarzut ich przedawnienia. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że powód w trakcie pobytu we wskazanych celach Aresztu Śledczego w P. nie przebywał w warunkach przeludnienia. Nadto, cele Aresztu Śledczego są wentylowane, a wentylacja podlega okresowej kontroli. Powód miał dostęp do zajęć kulturalno - oświatowych. Kąciki sanitarne w celach są murowane i zamknięte drzwiami lub ze względów ochronnych i architektonicznych - kotarą z nieprzezroczystego materiału. Wyposażenie cel było zgodne z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.10.2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Nadto, powód miał zapewnioną kąpiel raz w tygodniu, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości dnia 25.8.2013 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, a pozwany nie miał obowiązku doprowadzania ciepłej wody do każdej celi. Pozwany wskazał także, że nie on winien być adresatem roszczeń w zakresie niezapewnienia środków bezpieczeństwa podczas pracy skazanych, gdyż podmiot, na rzecz którego powód wykonywał pracę nie znajduje się w strukturach Służby Więziennej. Natomiast, odnośnie umieszczenia powoda w jednej celi z osobami chorymi na HCV i gruźlicę pozwany wskazał, że żaden przepis prawa nie nakłada na pozwanego obowiązku izolowania ww. osób.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego, a w punkcie 4. przyznał adw. M. W. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu kwotę 147,60 zł brutto, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego: H. R. przebywał w Areszcie Śledczym w P. w następujących okresach: od 6.8.2010 r. do 1.2.2012 r., od 18.5.2012 r. do 30.5.2012 r., od 18.7.2012 r. do 13.2.2013 r., od 25.9.2013 r. do 12.2.2014 r. W szczególności: - od 26.8.2010 r. do 6.12.2010 r. powód przebywał w sali nr (...) oddziału zewnętrznego, - od 22.5.2012 r. do 24.5.2012 r. przebywał w celi (...) oddziału (...), - od 24.5.2012 r. do 30.5.2012 r. przebywał w celi (...) oddziału (...), - od 18.7.2012 r. do 9.8.2012 r. przebywał w celi (...) oddziału (...), - od 9.8.2012 r. do 13.2.2013 r. przebywał w celi (...) oddziału (...), a od 25.9.2013 r. do 12.2.2014 r. przebywał w celi (...) oddziału (...). Sala nr (...) ma powierzchnię 21,47 m² i maksymalna ilość osób jakie mogą w niej przebywać w warunkach nie będących warunkami przeludnienia to 7 osób. W trakcie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w tej celi, przebywało w niej 7 skazanych. Cella nr (...) ma powierzchnię 21,30 m² i maksymalna ilość osób jakie mogą w niej przebywać w warunkach nie będących warunkami przeludnienia to 7 osób. W trakcie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w tej celi, przebywało w niej 7 skazanych. Cella (...) ma powierzchnię 13,24 m² i maksymalna ilość osób jakie mogą w niej przebywać w warunkach nie będących warunkami przeludnienia to 4 osoby. Cella (...) ma powierzchnię 15,05 m² i maksymalna ilość osób jakie mogą w niej przebywać w warunkach nie będących warunkami przeludnienia to 5 osób. Cella (...) ma powierzchnię 24,05 m² i maksymalna ilość osób jakie mogą w niej przebywać w warunkach nie będących warunkami przeludnienia to 8 osób. Cella (...) ma powierzchnię 13,32 m² i maksymalna ilość osób jakie mogą w niej przebywać w warunkach nie będących warunkami przeludnienia to 4 osoby. W trakcie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w tej celi, przebywało w niej 3 lub 4 skazanych. Powód przebywał w Areszcie Śledczym w P. warunkach przeludnienia od 6.12.2010 r. do 20.12.2010 r. i wydano w stosunku do niego decyzję o przebywaniu w takich warunkach. Następnie, za zgodą sędziego penitencjarnego, przebywał w warunkach przeludnienia kolejne dni aż do 3.1.2011 r. Był to jedyny okres, w którym powód przebywał w warunkach przeludnienia w Areszcie Śledczym w P.. Sala nr (...) znajduje się w oddziale zewnętrznym Aresztu Śledczego w P., który mieści się na ul. (...) i jest oddziałem półotwartym. W czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, wyposażona była w łóżka, jeden stolik duży i jeden mały, taborety. W sali była mniejsza ilość szafek na rzeczy osobiste niż osadzonych, w podłodze były wystające płytki i dziury po brakujących płytkach. W sali tej w oknach nie było przesłon z poliwęglanu (tzw. „blind”), światło dzienne docierało do wnętrza celi. Były też w niej lampy. W sali nie było kratki wentylacyjnej, ale można było otwierać okno. Toaleta i łazienka znajdowały się w osobnym pomieszczeniu. Toaleta była zamykana, były tam drzwi. W toalecie znajdowało się kilka kabin z zamykanymi drzwiami. Cella (...), w czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, wyposażona była w 7 łóżek bez barierek i drabinek, jeden mały stolik, 2 taborety. W celi tej kącik sanitarny był odgradzony od reszty celi ścianką od podłogi do sufitu, nie było to pomieszczenie zamknięte, w wejściu do kącika nie było drzwi ani kotary. Cella (...), w czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, wyposażona była w duży stół, 4 taborety, szafki, 4 łóżka bez barierek i drabinek. W celi tej nie było ciepłej wody. Do celi nie było dostarczanej wystarczającej ilości środków czystości, skazani sprząтали celę przy użyciu własnych środków. Cella (...), w czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, wyposażona była w stół, 4 taborety, szafki, 4 łóżka bez barierek i drabinek. W celi tej nie było ciepłej wody. Cella (...), w czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, wyposażona była w 8 łóżek bez barierek i drabinek, 1 duży stół i 1 mały, brakowało w niej szafki dla jednej osoby, ale powód miał swoją szafkę. W celi nie było wystarczającej ilości taboretów i z tego powodu zdarzało się, że powód musiał jeść posiłek na łóżku. W celi tej nie było ciepłej wody. Cella (...), w czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, była wyposażona w 4 łóżka, duży stół, który miał pęknięty blat, stół był ruchomy, niestabilny. W celi były trzy taborety, z czego jeden był uszkodzony. Szafki na żywność nie posiadały półek i drzwiczek. Łóżka nie posiadały barierek ani drabinek. Zlew w celi był uszkodzony. Usterki w wyposażeniu celi zostały jednak naprawione, usunięte. Osadzeni otrzymywali środki do utrzymywania czystości w celi - płyn do mycia podłóg i toalety. Kącik sanitarny w tej celach (...) i (...) był odgradzony od reszty celi murowanymi ścianami. W wejściu do kącika, które znajdowało się z boku wejścia do celi, była powieszona kotara. Kotara ta unosiła się przy otwarciu drzwi do celi tak, iż widać było wnętrze kącika. Nadto z kącika sanitarnego do celi przedostawały się nieprzyjemne zapachy. Powyższe sprawiało, że powód jak i inni skazani nie mogli korzystać z kącika sanitarnego w sposób zapewniający intymność. W celach (...) (...) i (...) znajdowały się okna, które zabezpieczone były od zewnątrz przesłoną ze szkła hartowanego lub

poliwęglanu (tzw. „blindą”). Przesłony te przepuszczają światło dzienne tak, iż światło to dociera do wnętrza celi, choć nieco przyciemnione. Ich zadaniem jest uniemożliwienie nielegalnego kontaktu pomiędzy osadzonymi. Okna w celach (...) i (...) można było otwierać, natomiast w celi (...) była kratka uniemożliwiająca dojście do okna. Cele te, były nadto wyposażone w oświetlenie sztuczne. Cele (...) i (...) posiadają wentylację grawitacyjną, kratki wentylacyjne znajdują się w kąciaku sanitarnym. Sprawność kanałów wentylacyjnych w celach mieszkalnych jest kontrolowana raz do roku przez mistrza kominarskiego. Podczas corocznych kontroli przewodów kominowych i przewodów wentylacyjnych w latach 2010 - 2013 nie stwierdzono żadnych uchybień w celach budynku A Aresztu Śledczego w P.. Sprawność powyższych przewodów oraz elementów urządzeń kominowych odpowiadała w ww. okresie przepisom ustawy Prawo budowlane. W łaźni w Areszcie Śledczym w P. nie znajdują się żadne przegrody ani parawany, jest to jedno pomieszczenie niczym nie przedzielone. Po przeprowadzonej wizytacji w zakresie nadzoru penitencjarnego nad Aresztem Śledczym w P. za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2012 r., Sędzia Penitencjarny nie stwierdził uchybień w zakresie działalności jednostki. Funkcjonowanie jednostki, pomimo istniejących problemów, ocenione zostało jako prawidłowe. Jednym z zaleceń pokontrolnych była kontynuacja remontu cel nie posiadających trwałych przegród drzwiowych do kąciaków sanitarnych. W Areszcie Śledczym w P. przeprowadzane są remonty cel na podstawie harmonogramów konserwacyjno remontowych. W przypadku awarii lub dewastacji remont przeprowadzany jest poza harmonogramem. Żeby poprawić bezpieczeństwo skazanych, w łózkach montowane są barierki i drabinki. Nadto trwa proces doprowadzania ciepłej wody do kąciaków sanitarnych w celach. Z ciepłej wody osadzeni mogą korzystać w łaźni, od 2014 r. dwa razy w tygodniu, a wcześniej 1 raz w tygodniu. Nadto w celach osadzeni mogą korzystać z grzałek bądź czajników. Pościel wymieniana jest raz na dwa tygodnie i jest prana w pralni Zakładu Karnego w K.. Materace znajdujące się na łózkach nie są prane, ale posiadają określony czas używalności. Nadto osadzeni otrzymują koce, którymi przykrywają materace. W Areszcie Śledczym w P. znajduje się biblioteka, w której znajduje się 10.000 woluminów. W oddziałach mieszkalnych usytuowane są punkty biblioteczne. Każdy osadzony ma możliwość raz w tygodniu wypożyczać książki. W Areszcie działa radiowęzeł emitujący sygnał radiowy i telewizyjny do cel. Każda cela wyposażona jest w głośnik radiowy, a za zgodą Dyrektora każdy skazany może posiadać telewizor w celi. Przy radiowęźle działa studio telewizyjne, w którym osadzeni realizują własne audycje. Retransmitowane są audycje wydarzeń kulturalnych w Areszcie i poza nim. Wydawana jest gazetka więzienna - miesięcznik (...), w redakcji którego uczestniczą skazani. Organizowane są koncerty, spotkania ze znanymi ludźmi. W Areszcie działa pracownia plastyczna, w ramach której osadzeni wykonują prace artystyczne, ich prace wystawiane są na wernisażach poza jednostką. Raz w tygodniu prowadzona jest edukacja przeciwwzależnieniowa, prowadzone są kluby pracy. W Areszcie działa grupa teatralna, organizowane są przeglądy więziennej twórczości teatralnej, konkursy, turnieje, zajęcia świetlicowe, zgodnie z harmonogramem. Możliwe jest także uczestniczenie w zajęciach kulturalno - oświatowych poza jednostką w ramach wernisaży, koncertów, wyjść do teatru, na sale sportową lub imprezy sportowe. Powód nie mógł uczestniczyć w zajęciach poza Aresztem Śledczym, gdyż w trakcie pobytu w Zakładzie w K. nadużył zaufania. Powód mógł korzystać z zajęć organizowanych na terenie Aresztu Śledczego i był o nich informowany. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w P. powód otrzymywał środki higieny osobistej w postaci kremu do golenia, pasty do zębów, papieru toaletowego, maszynki do golenia. W trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w P. powód przebywał w jednej celi z osobą zarażoną wirusem HCV oraz z osobą, która wcześniej chorowała na gruźlicę, ale w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym nie chorowała. Powód odczuwał z tego powodu dyskomfort, jednak nie wystąpiła żadna sytuacja, która mogłaby stwarzać zagrożenie dla jego zdrowia. Nie ma podstaw medycznych ani prawnych do tego by izolować, czy też umieszczać w osobnych celach osoby zarażone wirusem HCV oraz osoby, które wcześniej chorowały na gruźlicę. W przypadku tych chorób istnieją odpowiednie drogi zarażenia i jeżeli osadzeni postępują zgodnie z informacjami i profilaktyką, z którymi każdy z nich jest zapoznawany przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w P., to nie ma możliwości zarażenia. Osadzenie w jednej celi z osobą zarażoną wirusem HCV nie zwiększa ryzyka zarażenia, jeżeli osadzony postępuje zgodnie z profilaktyką. Przy przyjęciu do Aresztu każdy osadzony podlega obowiązkowemu badaniu. W szczególności każdy osadzony ma wykonywane badanie RTG. Nadto, jeżeli pacjent w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w P. zgłasza dolegliwości, które mogą wskazywać na gruźlicę, to wykonywane są badania RTG. Jeżeli na zdjęciu RTG widoczne są jakieś zmiany, to pacjent kierowany jest do pulmonologa, który zleca dalsze leczenie, włącznie z izolacją. Jeżeli pacjent ma objawy gruźlicy, to nawet lekarz w ambulatorium może podjąć decyzję o izolacji. W Areszcie Śledczym w P. opracowano procedurę postępowania z pacjentami chorymi na gruźlicę, podejrzanymi o gruźlicę i którzy mieli kontakt z chorymi na gruźlicę. Jeżeli do tej pory pacjent był zdrowy i wykryto u niego gruźlicę, to jest on izolowany w

trybie pilnym i poddany badaniom, a pozostali osadzeni są o tym informowani i również poddawani są badaniom. Raz na dwa lata wykonywane są profilaktyczne badania RTG klatki piersiowej. Osadzeni są specyficzną grupą pacjentów i zgłaszają sytuacje, w których inny osadzony ma objawy choroby i się nie zgłasza, gdyż boją się o własne zdrowie. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, w dniach od 30 sierpnia 2010 r. do 17 września 2010 r. powód zatrudniony był odpłatnie w firmie (...). Praca powoda polegała na montażu rusztowań. Przed podjęciem pracy powód został skierowany na badanie lekarskie, które miało miejsce w dniu 26 sierpnia 2010 r. W wyniku badania stwierdzono, że powód jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku pracownika ogólnogospodarczego - ogólnobudowlanego wykonującego pracę do wysokości 3 m wysokości. W trakcie wykonywania pracy powód zgłaszał konieczność posiadania szelek zapewniających bezpieczeństwo, ale ich nie otrzymał. Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, a także zeznań świadków i przesłuchania powoda. Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty, które posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, albowiem ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania z urzędu. Sąd Rejonowy zaznaczył, że wprawdzie nie zakwestionował złożonych do akt sprawy przez powoda pisemnych oświadczeń osadzonych (k. 11-14, 28-35), z których część zeznawała następnie w sprawie jako świadkowie, jednakże zgodnie z art. 245 k.c., dokumenty te stanowiły dowód jedynie tego, że osoby które je podpisały, złożyły takie oświadczenie. Zdaniem Sądu, wobec braku określenia w tych dokumentach ram czasowych pobytu w Areszcie Śledczym w P. jakich dotyczy ich treść, miały one niewielką moc dowodową i zasadniczo nie posłużyły Sądowi do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania Ł. J., P. J., J. S., T. B., M. S., ponieważ były logiczne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Zeznania świadka M. P. Sąd uznał w zasadzie za wiarygodne. Jedynie w kwestii zapewnienia skazanym dostatecznej intymności w trakcie korzystania z kąpielni sanitarnego zamykanego kotarą, Sąd uznał, że zeznania te nie zasługują na przymiot wiarygodności. Świadek jest bowiem pracownikiem pozwanego, nie był skazany ani osadzony w Areszcie Śledczym w P. i nie korzystał z ww. kąpielni sanitarnych. Świadek nie może więc wypowiadać się odnośnie możliwości skorzystania z kąpielni sanitarnego w sposób niekrepujący, skoro z niego nie korzystał. Zeznania K. K. (2) Sąd uznał za wiarygodne częściowo. Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, w których twierdził, że okna w celi nr (...) nie dostarczały światła dziennego. Pozostaje to bowiem w sprzeczności z treścią zeznań pozostałych świadków, w szczególności B. W., M. P., czy samego powoda, z których wynika, że przez tzw. „blindy” światło dzienne dostawało się do wnętrza celi, choć o mniejszym natężeniu. Nadto Sąd nie dał wiary temu, iż jak zeznał świadek, w kąpielni sanitarnym w celi (...) był grzyb na suficie i ścianach, a kąpielnia była zniszczona. Powyższe nie znajduje bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w sprawie, w szczególności sam powód nie wskazywał na te okoliczności. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka K. R.. Sąd nie dał wiary temu, iż jak zeznał świadek, w sali nr (...) oddziału zewnętrznego na ścianie był grzyb i pozbierane linoleum na podłodze. Powyższe nie znajduje bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w sprawie, w szczególności sam powód nie wskazywał na te okoliczności. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne. Zeznania świadka M. R. były, zdaniem Sądu, wiarygodne jedynie częściowo. Sąd nie dał wiary tym jego zeznaniom, w których twierdził, że w trakcie gdy powód przebywał w celi (...), która jest celą ośmioosobową, przebywało tam 14 albo 16 osób. Zdaniem Sądu okoliczność ta pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadka T. B., który na podstawie historii osadzenia powoda wskazał okres, w którym przebywał on w warunkach przeludnienia i był to inny okres niż ten, o którym mówi świadek. Nadto, sam powód nie twierdził, że przeludnienie w celach wynikało ze zwiększonej liczby osób w celi, lecz z nieprawidłowego wyliczenia metrażu przez pozwanego. Powód nie twierdził w szczególności, iż w celi nr (...) przebywało 14 lub 16 osób, zatem zdaniem Sądu zeznania świadka w tym zakresie były niewiarygodne. Również niewiarygodne są, zdaniem Sądu, twierdzenia świadka co do tego, iż do celi oddziałowi wprowadzali osoby zarażone świerzbem i nie reagowali na zgłoszenia w tym zakresie. Z zeznań świadka J. S., która jest lekarzem, wynika bowiem, że jeżeli chodzi o choroby przenoszone przez kontakt dotykowy, to jeżeli tylko informacja o tym potwierdzi się w badaniach to taka osoba jest izolowana. Zdaniem Sądu, nie jest więc prawdopodobnym, by pracownicy Aresztu Śledczego w P. nie reagowali na informacje o tym, że inny osadzony zarażony jest świerzbem. W pozostałym zakresie Sąd uznał powyższe zeznania za wiarygodne. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda złożony na rozprawie w dniu 6 lutego 2015 r. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. R. także na okoliczność warunków panujących w celi w Areszcie Śledczym w P., albowiem wniosek ten był spóźniony. Zdaniem Sądu, strona

powodowa już w pozwie winna wskazać wszelkie okoliczności, na które świadek miał zostać przesłuchany. Jeżeli nie uczyniła tego w pozwie, to miała wystarczająco dużo czasu, licząc od początku postępowania, na to, by wskazać owe dodatkowe okoliczności w taki sposób, by Sąd mógł zaplanować odpowiednią ilość czasu na przesłuchanie tego świadka. Z uwagi na ograniczony czas przeznaczony na rozprawę w dniu 6 lutego 2015 r., zaplanowane przesłuchanie innego świadka oraz konieczność przeprowadzenia rozprawy w innych sprawach zaplanowanych na ten dzień, a także biorąc pod uwagę prawdopodobną długość zeznań świadka na owe dodatkowe okoliczności, uwzględnienie wniosku o przesłuchanie świadka M. R. na dodatkowe okoliczności związane z warunkami panującymi w celi spowodowałoby konieczność ponownego wezwania świadka na kolejny termin rozprawy. Powyższe zaś, z uwagi na znaczną ilość świadków, którzy na tamtym etapie postępowania nie zostali jeszcze przesłuchani, przyczyniłoby się z pewnością do zwłoki w postępowaniu. Zeznania świadka B. W. Sąd uznał za wiarygodne częściowo. Sąd odmówił wiary jego zeznaniom w tej części, w której twierdził on, że w trakcie pobytu w celi (...) razem z powodem, nie otrzymywali środków do utrzymywania czystości w celi. Powyższe zeznania w tej części są bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka P. J., który zeznał, że w trakcie pobytu z powodem w jednej celi w lutym 2014 r. (a zatem w celi (...), gdyż powód w lutym 2014 r. przebywał w Areszcie Śledczym w P. tylko w tej celi) skazani otrzymywali środki czystości w postaci płynu do mycia podłóg i toalety. Na rozprawie w dniu 4 września 2015 r. powód cofnął wniosek o przesłuchanie świadków: S. N., Z. M., M. J., A. B. (1), S. G., Ł. S., M. O., B. Ł., M. W. (2), K. S.. Natomiast na rozprawie w dniu 9 września 2015 r. powód cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu zeznań świadka A. B. (2). Sąd nie przeprowadzał więc dowodu z zeznań tych świadków. Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne częściowo. Sąd nie dał wiary tej części jego zeznań, w których twierdził, że metraż cel wskazany przez pozwanego był zaniżony. Okoliczność ta nie wynikała bowiem z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Powód, reprezentowany przez pełnomocnika, nie powołał żadnych dowodów, by wykazać tę okoliczność. Wprawdzie powód przedłożył własne wyliczenia metrażu cel (k. 221-223), jednak nie wynika z nich by przyjmował odmienny metraż cel od wyliczeń pozwanego. Powód wyliczał natomiast powierzchnię przypadającą na jednego skazanego, odejmując od ogólnej powierzchni celi, powierzchnię zajętą przez sprzęt kwaterunkowy. Powyższe nie oznacza jednak, iż jego wyliczenia były prawidłowe, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Nadto, Sąd nie uznał za wiarygodne tych zeznań powoda, w których twierdził on, że w sali (...) z uwagi na fakt, iż nie było miejsca przy stole dla wszystkich skazanych, część z nich jadła posiłki na łóżkach. Powyższa okoliczność nie wynika bowiem z pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności żaden świadek nie potwierdził tej okoliczności. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania powoda w tym zakresie za gołosłowne. Sąd uznał za pozbawione przymiotu wiarygodności zeznania powoda także w tej części, w której twierdził, że usterka stołu na sali (...) była zgłaszana, jednakże nie doszło do jego naprawy. Z zeznań świadka P. J. i B. W. wynika, że usterka ta została naprawiona. Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powoda, iż cel nie można było wywietrzyć. Skoro sam powód zeznał następnie, że w celach można było otwierać okna, to jego zeznania dotyczące niemożności wywietrzenia cel są niewiarygodne. Nadto, powód zeznał, że w trakcie pobytu w celi (...) nie otrzymywał środków czystości, tymczasem z zeznań świadka P. J., który przebywał z powodem w jednej celi w lutym 2014 r. wynika, że skazani otrzymywali środki czystości w postaci płynu do mycia podłóg i toalety. Natomiast twierdzenie o braku środków czystości w celi 140 nie znalazło oparcia w zeznaniach żadnego ze świadków. Sąd uznał więc zeznania powoda w tej kwestii za gołosłowne. Zdaniem Sądu, brak też podstaw do uznania za wiarygodne, że w trakcie pobytu powoda w celi nr (...) miał on utrudniony dostęp do zajęć kulturalno - oświatowych. Zdaniem powoda, przyczyną tego było przebywanie w jednej celi z S. N. jednakże, zdaniem Sądu, brak podstaw do uznania zeznań powoda w tym zakresie za wiarygodne. Powód nie wyjaśnił bowiem przyczyny, dla której przebywanie w jednej celi z ww. skazanym powodowałoby trudności w dostępie powoda do tych zajęć. Zdaniem Sądu, brak tu logicznego związku pomiędzy powyższymi twierdzeniami powoda. Nadto, skoro podczas pobytu w innych celach powód miał dostęp do zajęć kulturalno - oświatowych, to brak jest podstaw do przyjęcia, że pobyt powoda akurat w tej konkretnej celi wiązał się dla niego z odmową dostępu do tych zajęć.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co do prawa: Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne jedynie w niewielkiej części. Zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu przedawnienia. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał art. 117 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka

się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Nadto, zgodnie z art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednak termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia wyznacza dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Dla uznania, że rozpoczął się bieg przedawnienia terminu trzyletniego jest konieczne, aby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie, jak i osobie odpowiedzialnej. Jeżeli upłynął już trzyletni termin od dnia wyrządzenia szkody, poszkodowany musi przeprowadzić dowód na to, że powziął wiadomość o szkodzie i o osobie obowiązanej, w terminie późniejszym niż dzień nastąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę (Kodeks cywilny - Komentarz pod red. Krzysztofa Pietrzykowskiego, wyd. C.H. BECK, Warszawa 2005, s. 1265). Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2014 r. (k. 213) wskazywał, że powód dowiedział się o szkodzie dopiero, gdy uświadomił sobie, że sytuacja w jakiej znalazł się powód nie jest zjawiskiem występującym okresowo, a w sposób ciągły, co miało miejsce podczas ponownego osadzenia w kolejnej przeludnionej i niedoposażonej celi w dniu 23 maja 2012 r. Zdaniem Sądu, twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie. Jeżeli bowiem, jak twierdzi pełnomocnik powoda, powód przebywając w sali (...) oddziału zewnętrznego „nie uświadamiał sobie” wówczas, że pobyt w tej sali powoduje naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci i godności osobistej i „uświadczenie to” nastąpiło dopiero po kolejnym osadzeniu go w celi o podobnych warunkach, to zdaniem Sądu w istocie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w trakcie pobytu w tej sali. Dobra osobiste są bowiem wartościami niematerialnymi dotyczącymi integralności cielesnej i psychicznej człowieka. Naruszenie dóbr osobistych z istoty rzeczy łączy się więc z odczuciem godzenia w te dobra, a zatem jest uświadomione przez osobę, której dóbr osobistych to naruszenie dotyczy. Jeżeli więc przebywając w sali (...) oddziału zewnętrznego Aresztu Śledczego powód nie odczuwał by jego dobra osobiste były naruszone, to twierdzenie, że uświadomił sobie to dopiero później nie zasługuje na uwzględnienie. Jeżeli natomiast powód od samego początku pobytu w tej sali uznawał, że warunki tam panujące naruszają jego dobra osobiste, to okres pobytu w tej sali przed 7 stycznia 2011 r. objęty jest przedawnieniem. Należy bowiem zauważyć, że już w tamtym momencie - od początku pobytu w sali (...) - powód wiedział zarówno o szkodzie, czyli uświadamiał sobie fakt naruszenia tych dóbr, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, którą niewątpliwie jest pozwany. Zdaniem Sądu, powód w okresie osadzenia go w sali 39 oddziału zewnętrznego Aresztu Śledczego, wiedział zarówno o tym na czym polegała wskazywana przez niego szkoda, której naprawienia domaga się w niniejszej sprawie, jak również znał podmiot, który winien zostać pozwany, celem jej naprawienia. Przedawnieniu uległy więc wszystkie roszczenia powoda licząc trzy lata wstecz od daty wytoczenia powództwa, czyli dotyczące okresu sprzed 7 stycznia 2011 r. Z normy wyinterpretowanej na podstawie przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. wynika, iż dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Istnienie roszczenia o zadośćuczynienie zależy od wystąpienia trzech przesłanek: istnienia dobra osobistego, zagrożenia lub naruszenia tego dobra, bezprawności zagrożenia lub naruszenia. Zaistnienie pierwszych dwóch przesłanek udowodnić musi powód dochodzący ochrony, natomiast pozwany może bronić się wykazując, że jego działanie było zgodne z prawem (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, LEX nr 50831). Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/2006). W doktrynie i orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. jest niezależna od winy. Powyższe wynika z interpretacji art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, który łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem, które jest „niezgodne z prawem”, przy czym chodzi o niezgodność o charakterze obiektywnym z określoną normą prawną.

Unormowanie zawarte w tym przepisie wskazuje, że podstawą odpowiedzialności jest „niezgodność z prawem” i eliminuje znaczenie czynnika subiektywnego w postaci winy. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Nie budzi wątpliwości, że także art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance (obiektywnie) niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z 18 października 2011 roku, III CZP 25/2011, OSNC 2012, nr 2, poz. 15). Wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdujący odzwierciedlenie zarówno w normach krajowych, jak i normach prawa międzynarodowego. Powód w niniejszej sprawie podniósł, iż w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w P. naruszona została jego cześć, godności osobista, sfera intymności oraz zdrowie i życie. Niewątpliwie wszystkie te dobra znajdują ochronę w przepisach prawa krajowego. W art. 30 i 40 Konstytucji ustawodawca podkreślił, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13). Godność osobista jest uznawana za centralną wartość, którą ustawodawca obejmuje ochroną prawną w polskim porządku prawnym. Jest ona także szczególnie chroniona na gruncie prawa międzynarodowego. Pozostałe dobra takie jak intymność rozumiana jako prywatność oraz zdrowie, na które wskazał powód, są ściśle z nią związane. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r. (IV CSK 603/11) otwarta lista dóbr osobistych, podlegających ochronie prawnej, została uzupełniona o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że naruszenie wskazanych wyżej dóbr może nastąpić wskutek osadzenia w areszcie śledczym, w którym nie zapewnia się osadzonym odpowiednich warunków bytowych i sanitarnych. Wskazać także należy, że zgodnie z art. 4 § 1 k.k.w. kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Nadto, w art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) zostało wskazane, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, wprowadzając obowiązek zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z nim wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Odpowiednikami powyższych norm prawa międzynarodowego są art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji wprowadzające wskazane zasady na grunt prawa polskiego. Należy także zauważyć, iż w orzecznictwie podkreśla się, że nieodpowiednich warunków nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13). Każdy taki przypadek należy jednak oceniać indywidualnie, mając na uwadze, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11). Odnosząc się do zarzutu powoda przebywania w celach przeludnionych Sąd Rejonowy zważył co następuje. Zgodnie z art. 110 § 2, 2b i 2c k.k.w., powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m⁽²⁾. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², jeżeli zachodzi

konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych: skazanego na karę pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata, skazanego określonego w art. 64 § 1 lub 2 oraz art. 65 Kodeksu karnego, skazanego za przestępstwo określone w art. 197-203 Kodeksu karnego, skazanego, który samowolnie uwolnił się od odbywania kary pozbawienia wolności, skazanego, który korzystając z zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego lub aresztu śledczego, nie powrócił w wyznaczonym terminie, przetransportowanego na polecenie sądu lub prokuratora z innego zakładu karnego lub aresztu śledczego, w celu udziału w rozprawie lub innych czynnościach procesowych, osoby tymczasowo aresztowanej, ukaranej karą porządkową lub co do której zastosowano inne środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności. Okres, o którym mowa w § 2b, może być przedłużony tylko za zgodą sędziego penitencjarnego. Łączny okres umieszczenia skazanego w warunkach określonych w § 2b nie może przekroczyć 28 dni. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że z zeznań świadka T. B. wynika, iż w trakcie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w P. powód przebywał w warunkach przeludnienia od 6.12.2010 r. do 20.12.2010 r., a zatem przez okres 14 dni, przy czym wydano w stosunku do niego decyzję o przebywaniu w takich warunkach. Następnie, za zgodą sędziego penitencjarnego, przebywał w warunkach przeludnienia kolejne dni aż do 3.1.2011 r., a zatem kolejne 14 dni. Był to jedyny okres, w którym powód przebywał w warunkach przeludnienia w Areszcie Śledczym w P. i był on zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Powód w niniejszej sprawie nie zarzucał pozwanemu umieszczenia go w warunkach przeludnienia wbrew powyżej wskazanym przepisom, lecz wskazywał, że odnośnie każdej z cel, których dotyczy pozew, pozwany podał zawyżony metraż w stosunku do tego, jaki był on w rzeczywistości (k. 329). Okoliczność ta nie została jednak w żaden sposób wykazana. W szczególności powód ani jego pełnomocnik nie wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia rzeczywistej powierzchni cel. Zresztą, jak wynika z załączonego do akt sprawy wyliczenia metrażu cel przez powoda (k. 221-223), powód nie przyjmował odmiennego metrażu cel od wyliczeń pozwanego. Powód wyliczał natomiast powierzchnię przypadającą na jednego skazanego, odejmując od ogólnej powierzchni celi, powierzchnię zajętą przez sprzęt kwaterunkowy. Powyższe nie oznacza jednak, iż jego wyliczenia były prawidłowe. Z treści art. 110 § 2 zd. 1 k.k.w. wynika bowiem, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Treść przepisu jest jednoznaczna i wynika z niej, że dotyczy on całej powierzchni celi, a nie wyłącznie powierzchni „wolnej”, na której nie znajdują się żadne sprzęty czy przedmioty. Nadto, zgodnie z zarządzeniem nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych (<http://www.bip.sw.gov.pl>), wydanym na podstawie art. 11 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o służbie więziennej, do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się wnęki okiennej i grzejnikowej, a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz wydzielonych kątek sanitarnych (§ 4 zarządzenia). Natomiast zgodnie z § 5 ust. 1 ww. zarządzenia, pojemność pomieszczenia mieszkalnego ustala się dzieląc powierzchnię danego pomieszczenia przez normę powierzchni mieszkalnej. Zatem zdaniem Sądu, do obliczeń powierzchni celi na potrzeby ustalenia ilości skazanych mogących w niej przebywać należy przyjmować całą powierzchnię celi, z włączeniami wskazanymi w § 4 ww. rozporządzenia, a zatem nie wyliczając powierzchni zajętej przez sprzęt kwaterunkowy. Wobec powyższego, brak jest podstaw do tego by przyjąć, iż powierzchnia cel mieszkalnych, w których osadzony został powód, poza okresem od 6.12.2010 r. do 3.1.2011 r., wynosiła mniej niż 3 m² na jednego osadzonego. Powód zarzucał także brak odpowiedniego sprzętu kwaterunkowego w celach oraz nieodpowiednią ilość środków czystości. Artykuł 110 § 2 k.k.w. stanowi, że celę wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Warunki bytowe określone w art. 110 § 2 k.k.w. stanowią standard minimalny, który administracja zakładu karnego musi zapewnić skazanym (Kazimierz Postulski. Komentarz do kodeksu karnego wykonawczego. WKP 2012). Normy wyposażenia i sprzętu kwaterunkowego cel i innych pomieszczeń służących do obsługi osób osadzonych oraz sposób ich użytkowania określa załącznik nr 3 do rozporządzenia z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2014 r., poz. 200), które zastąpiło rozporządzenie z dnia 17 października 2003 r. o tej samej nazwie (Dz. U. z 2003 r., nr 186 poz. 1820). Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w trakcie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w P. wystąpiły pewne braki w sprzęcie kwaterunkowym. W sali (...) oddziału zewnętrznego była mniejsza ilość szafek na rzeczy osobiste niż osadzonych i powód musiał dzielić szafkę z innym osadzonym. Okoliczność dotycząca braku szafek w tej sali została potwierdzona przez innych

świadków, natomiast nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym jeżeli chodzi o pobyt powoda w celi (...). Powód wskazywał nadto, że w sali (...) nie wszyscy jedli przy stole, gdyż nie było na czym usiąść, jednak powyższe nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Okoliczność ta została natomiast potwierdzona przez świadków jeżeli chodzi o pobyt w celi (...). Z materiału dowodowego wynika także, iż w celi (...) stół miał pęknięty blat i uszkodzony był zlew. Usterki te, wbrew twierdzeniom powoda, zostały jednak naprawione, o czym zeznali świadkowie P. J. i B. W.. W celi tej szafka na żywność nie posiadała półek i drzwiczek. Nadto, we wszystkich celach łóżka piętrowe nie posiadały barierek ani drabinek. Zdaniem Sądu, mimo iż wystąpiły powyższe braki i usterki w sprzęcie kwaterunkowym, to jednak okoliczność ta sama w sobie nie spowodowała, naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie były to bowiem zasadnicze braki czy usterki sprzętu powodujące znaczne uciążliwości. Usterki były zresztą naprawiane. Odnosząc się zaś do kwestii braku barierek i drabinek w łóżkach zauważyć należy, że powód nie skarżył się na to, iż czuł jakąś obawę o swoje zdrowie z powodu braku zabezpieczenia łóżka barierką, czy też, że z powodu braku drabinki miał problemy z wchodzeniem na łóżko lub schodzeniem z niego. Nadto podkreślić należy, że w celi (...) powód przebywał jedynie kilka dni, zaś w celi (...) jak sam wskazał w swych zeznaniach, „jeden dzień i jedną noc”. Podkreślenia wymaga nadto fakt, iż powyższe braki nie łączyły się z przebywaniem przez powoda w warunkach przeludnienia, gdyż jedyny okres, w którym powód przebywał w przeludnieniu, i to zgodnie z przepisami prawa, objęty jest przedawnieniem. Wobec powyższego, zdaniem Sądu, braki i usterki sprzętu kwaterunkowego nie spowodowały naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w P. powód otrzymywał środki higieny osobistej w postaci kremu do golenia, pasty do zębów, papieru toaletowego, maszynki do golenia. Powód nie zarzucał braku środków higieny osobistej, natomiast w swych zeznaniach zarzucił niedostarczanie przez pracowników pozwanego środków czystości do cel nr (...). Okoliczności te nie znalazły jednak potwierdzenia w materiale dowodowym, w szczególności odnośnie celi (...) świadek P. J. zeznał, że skazani otrzymywali płyn do mycia podłóg i toalety. Natomiast z materiału dowodowego wynikało, że niewystarczająca liczba środków czystości była dostarczana do celi nr (...). Jednakże zauważyć należy, że w celi tej powód przebywał od 24 do 30 maja 2012 r. a więc 1 tydzień. Niewystarczająca ilość środków do utrzymania czystości w celi w tak niedługim okresie pobytu w niej powoda, z pewnością nie mogła prowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych. Zdaniem Sądu, brak było podstaw do przyjęcia, by prawo powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach oraz jego zdrowie zostało naruszone poprzez przebywanie w celach nieodpowiednio oświetlonych. Zarówno z zeznań świadków M. P. jak i B. W., jak również samego powoda wynika, że okna w celach, w których przebywał powód, wprawdzie zabezpieczone były od zewnątrz przesłoną ze szkła hartowanego lub poliwęglanu (tzw. „blindą”), jednakże przesłony te przepuszczały światło dzienne tak, iż światło to docierało do wnętrza celi, choć nieco przyciemnione. Nadto w celach była możliwość włączenia oświetlenia sztucznego. Zatem zdaniem Sądu, brak jest podstaw do tego by uznać, że powyższe oświetlenie w celi naruszyło dobra osobiste powoda. Należy zauważyć, że zadaniem przesłon umieszczonych w oknach jest uniemożliwienie nielegalnego kontaktu pomiędzy osadzonymi, a zatem nie mogą być one wyeliminowane. Jednocześnie nie powodują one tego rodzaju uciążliwości, która skutkowałaby naruszeniem jakiegokolwiek dobra osobistego. W szczególności z materiału dowodowego nie wynika, by nieodpowiednie oświetlenie cel wywarło jakiś negatywny skutek na zdrowie powoda. Powód zarzucał, że w celach było duszno, nie można ich było wywietrzyć. Sąd nie dał temu wiary, gdyż powód sam przyznał, iż w celach istniała możliwość otwierania okien. Nadto w celach istniała wentylacja grawitacyjna, a kratki wentylacyjne były umieszczone w kąciach sanitarnych. Ze złożonych do akt sprawy przez pozwanego protokołów przeglądów kominowych dymowych - spalinowych - wentylacyjnych wynika zaś, że instalacje te odpowiadały przepisom ustawy Prawo budowlane i działały w sposób prawidłowy. Odnośnie zarzucanego przez powoda /braku ciepłej wody . w niektórych celach, w których przebywał należy stwierdzić, iż działanie pozwanego w tym zakresie nie nosi cech bezprawności, albowiem brak jest w obecnym porządku prawnym przepisów nakazujących dostarczenie do cel osadzonych ciepłej wody. Powód w każdej z cel miał dostęp do bieżącej zimnej wody, którą mógł podgrzać za pomocą grzałki lub czajnika elektrycznego, których posiadanie w celi było dozwolone. Powód miał więc możliwość podgrzania wody w celi do celów higieny osobistej czy prania bielizny. Ponadto odzież skarbową, którą zgodnie z przepisami otrzymywał każdy z osadzonych, w tym powód, jest prana w pralni ogólnej, a zatem ciepła woda w celi nie była powodowi w tym celu potrzebna. Nadto podkreślenia wymaga fakt, iż powód miał możliwość skorzystania raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. Powyższe było zgodne z § 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25

sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U 2003, nr 152 poz. 1493), który to przepis wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2015 r. (U 6/14; Dz.U. 2015/498) został uznany za zgodny z art. 249 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy, art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 4 § 1 i art. 102 pkt 1 ustawy - Kodeks karny wykonawczy i art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Brak ciepłej wody w celi nie spowodował więc naruszenia dóbr osobistych powoda. Zauważyć także należy, że powód przebywał również w celach, w których był umożliwiony dostęp do bieżącej ciepłej wody, gdyż zarzut braku ciepłej wody powód podniósł wyłącznie w stosunku do pobytu w celach (...). Jednakże możliwość korzystania z ciepłej wody w celi nie stanowi wymogu określonego przepisami prawa i była jedynie dodatkowym udogodnieniem dla osadzonych. Zatem z faktu możliwości korzystania z ciepłej wody w jednej celi nie można wysnuwać wniosku, iż pozwany miał prawny obowiązek udostępnienia skazanym ciepłej wody w każdej celi. W kwestii braku zapewnienia należytego bezpieczeństwa powodowi w trakcie pracy, przy montowaniu rusztowań w firmie (...) wskazać należy, że zgodnie z treścią przepisów § 105 i nast. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z późn. zm. (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650), pracą na wysokościach jest praca wykonywana na powierzchni znajdującej się na wysokości co najmniej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi. Natomiast zgodnie z § 110 ww. rozporządzenia, przy pracach na: słupach, masztach, konstrukcjach wieżowych, kominach, konstrukcjach budowlanych bez stropów, a także przy ustawianiu lub rozbiórce rusztowań oraz przy pracach na drabinach i klamrach na wysokości powyżej 2 m nad poziomem terenu zewnętrznego lub podłogi należy w szczególności: 1) przed rozpoczęciem prac sprawdzić stan techniczny konstrukcji lub urządzeń, na których mają być wykonywane prace, w tych ich stabilność, wytrzymałość na przewidywane obciążenie oraz zabezpieczenie przed nieprzewidywaną zmianą położenia, a także stan techniczny stałych elementów konstrukcji lub urządzeń mających służyć do mocowania linek bezpieczeństwa; 2) zapewnić stosowanie przez pracowników, odpowiedniego do rodzaju wykonywanych prac, sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości jak: szelki bezpieczeństwa z linką bezpieczeństwa przymocowaną do stałych elementów konstrukcji, szelki bezpieczeństwa z pasem biodrowym (do prac w podparciu - na słupach, masztach itp.); 3) zapewnić stosowanie przez pracowników hełmów ochronnych. Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że z akt osobowych powoda wynika, iż przed przystąpieniem do pracy w tej firmie powód był poddany badaniom, z których wynikał brak przeciwwskazań do pracy na wysokości do 3 metrów. Wprawdzie badania te nie były specjalistycznymi badaniami wysokościowymi, ale zauważyć należy, że w niniejszym postępowaniu powód nie wykazał na jakich wysokościach w istocie pracował. Okoliczność, iż został uznany za zdolnego do pracy na wysokości do 3 metrów nie oznacza bowiem, że faktycznie powód na takich wysokościach pracował. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się oświadczenie K. S. (k. 233), z którego wynika, że osoba ta pracowała w tej firmie i w tym samym czasie co powód, jednak również z tego oświadczenia nie wynika, na jakich wysokościach pracował powód. W konsekwencji nie wiadomo, czy dla zapewnienia bezpieczeństwa powoda przy pracy koniecznym było wyposażenie go w szelki bezpieczeństwa. Nadto wskazać należy, że zgodnie z art. 121 § 9 k.k.w. w stosunku do skazanych zatrudnionych na podstawie skierowania do pracy nie stosuje się przepisów prawa pracy, z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Z art. 207 § 1 i 2 k.p. wynika zaś, że to pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy i jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Wobec powyższego Sąd uznał za zasadne stanowisko pozwanego, iż roszczenia dotyczące niezapewnienia bezpiecznych warunków pracy powód winien skierować do firmy, która go zatrudniła, nie zaś do pozwanego. Zdaniem Sądu, brak jest także podstaw do przyjęcia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez umieszczenie go w jednej celi z osobą zarażoną wirusem HCV oraz osobą, która kiedyś chorowała na gruźlicę. Zauważyć bowiem należy, że nie ma podstaw medycznych ani prawnych do tego by izolować, czy też umieszczać w osobnych celach takie osoby. Choroby te mają bowiem swoistą drogę zarażenia się nimi, a przestrzeganie profilaktyki dotyczącej tych chorób jest takie samo w jednostce penitencjarnej jak i na wolności. Powód wprawdzie odczuwał dyskomfort z powodu osadzenia go z takimi osobami, jednakże dyskomfort ten nie może być utożsamiany z naruszeniem jego dóbr osobistych, gdyż brak jest obiektywnych przesłanek do stwierdzenia takiego naruszenia. W szczególności brak jest przesłanki bezprawności po stronie pozwanego. Nadto, nie wystąpiła żadna sytuacja, która mogłaby stwarzać zagrożenie dla zdrowia powoda. Zdaniem Sądu, dobra osobiste powoda nie zostały naruszone także na skutek korzystania z łaźni, w której brak jest przegród czy parawanów. Powód zeznał, że odczuwał w związku z tym dyskomfort, ale nie twierdził,

że naruszało to jego godność czy intymność. Należy zresztą zauważyć, że w trakcie zeznań powód wspomniał o tej okoliczności dopiero na pytanie pełnomocnika, który zadając pytanie niejako przypomniał powodowi, że także z tą okolicznością związane było jego żądanie. Zdaniem Sądu świadczy to o tym, iż okoliczność korzystania z łaźni nie stanowiła dla powoda tego rodzaju uciążliwości, jaki świadczyłby o naruszeniu przez pozwanego dóbr osobistych. Odnośnie podnoszonego przez powoda braku dostępu do zajęć kulturalno - oświatowych wskazać należy, iż Sąd nie uznał twierdzeń powoda w tym zakresie za wiarygodne, co szczegółowo opisał przy ocenie zeznań powoda. Brak jest podstaw do uznania, że takie okoliczności wystąpiły i że spowodowało to naruszenie dóbr osobistych powoda. Powód wskazywał też, że jednokrotnie odmówiono mu możliwości skorzystania z łaźni. Okoliczność ta znalazła wprawdzie potwierdzenie w zeznaniach świadka B. W., jednakże świadek ten zeznał, że jednokrotnie „ominęła ich łaźnia”. Nie jest więc znana przyczyna tego faktu, a zatem brak podstaw do ustalenia, że nastąpiło to w sposób niezgodny z przepisami prawa. Nadto z uwagi na fakt, iż miało to miejsce tylko jeden raz, nie ma podstaw do twierdzenia, że naruszyło to dobra osobiste powoda. Natomiast, zdaniem Sądu, naruszenie godności i prywatności powoda nastąpiło na skutek umieszczenia go w celach, w których kącik sanitarny nie był oddzielony od reszty celi drzwiami tylko kotarą. Wskazać należy, że sposób usytuowania kącika sanitarnego w celi reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. z 2003 r., nr 152, poz. 1493) Zgodnie z § 28 ust. 1 zd. 2 ww. rozporządzenia, niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich nieskrępowane użytkowanie. Zdaniem Sądu, brak drzwi do kącika sanitarnego i oddzielenie go od reszty celi wyłącznie kotarą, niewątpliwie powoduje negatywne odczucia zarówno u osoby korzystającej ze znajdujących się w kąciku sanitarnym, jak i u pozostałych osób przebywających w tym czasie w celi. Korzystanie z toalety w tak oddzielnym kąciku sanitarnym, w obecności innych osób znajdujących się w celi, zdaniem Sądu, powoduje naruszenie prywatności osoby, która korzysta z przedmiotowej toalety. Należy podkreślić, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w P. w konsekwencji swoich czynów, który to pobyt musi przede wszystkim spełniać swoje podstawowe funkcje, w tym również funkcję bezpiecznej dla wszystkich osadzonych izolacji. Jednakże w tym przypadku Sąd dostrzega konflikt interesów: ochrony godności i prywatności skazanych z jednej strony oraz zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa osadzonych i możliwości szybkiego reagowania służb więziennych na sytuacje występujące w celi z drugiej strony. Sądowi z urzędu wiadomym jest jednak, że w niektórych celach Aresztu Śledczego w P. (blok (...)) są kąciki sanitarne murowane, w wejściu do których zamontowane są drzwi. Zatem istnieje możliwość pogodzenia powyższych interesów w taki sposób, by godność i prywatność osadzonych nie była naruszana w takim stopniu, w jakim ma to miejsce w przedmiotowej sytuacji. Pozwany nie wykazał zresztą, by brak drzwi w kącikach sanitarnych w celach, w których przebywał powód uzasadniony był względami architektonicznymi czy względami bezpieczeństwa, a to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Sama argumentacja pozwanego w tym zakresie nie wydaje się być trafna wobec zaleceń pokontrolnych sędziego penitencjarnego zawartych w sprawozdaniu z wizytacji, dotyczących kontynuacji remontu cel nie posiadających trwałych przegród drzwiowych do kącików sanitarnych (k. 165). Niewątpliwie niepełne oddzielenie tej części celi od części mieszkalnej, nie zapewnia nieskrępowanego użytkowania toalety, powodując jednocześnie uciążliwości dla osób przebywających w celi w czasie, gdy inna osoba korzysta z toalety w kąciku sanitarnym. Uciążliwości te związane były w szczególności nie tylko z faktem, iż w przypadku otwarcia drzwi do celi, kotara znajdująca się w wejściu do kącika sanitarnego unosiła się, uwidaczniając wewnątrz kącika sanitarnego i korzystającą z niego osobę, ale także z faktem przedostawania się nieprzyjemnych zapachów z kącika sanitarnego do wnętrza celi. Zatem jest to niezgodne z normą wyrażoną w § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu powyższa sytuacja niewątpliwie spowodowała naruszenie godności osobistej powoda i prawa do jego intymności. Dokonując oceny powyższej sytuacji Sąd miał na uwadze także stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wyrażone w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r. w sprawie K. v.L. (nr sprawy 53254/99) zgodnie z którym, fakt, iż skarżący był zmuszony do życia i korzystania z toalety w towarzystwie wielu współwięźniów jest sam w sobie wystarczający by spowodować cierpienie lub niewygody o intensywności przekraczającej nieunikniony poziom cierpienia nieodłącznie związany z pozbawieniem wolności i wywoływać u skarżącego uczucie strachu, poniżenia i niższości mogące go poniżyć i upokorzyć. Wobec powyższego Sąd uznał, że naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w P. wynikało wyłącznie z faktu umieszczenia go w celach, w których kącik sanitarny nie był oddzielony od reszty celi drzwiami tylko kotarą. Powyższe warunki

występowały w celach: (...) i (...), w których powód przebywał łącznie ponad 1 rok. Rozważając zasadność przyznania powodowi zadośćuczynienia za doznaną w ten sposób krzywdę Sąd wziął pod uwagę czas odbywania przez powoda kary w tych warunkach, stopień ich uciążliwości oraz odczucia powoda z tym związane. Z drugiej strony, Sąd miał także na uwadze fakt, że powód w trakcie swego przesłuchania stwierdził, że warunki odbywania kary w Areszcie Śledczym w P. nie tyle były „straszne” co „niedogodne” (k. 331). Powyższe, zdaniem Sądu świadczy o tym, że naruszenie dobra osobistego powoda nie było dla niego aż tak dotkliwe. Mając to na uwadze, Sąd uznał, że z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności oraz prawa do intymności i prywatności podczas odbywania kary, adekwatne będzie zadośćuczynienie w wysokości 3.000 zł. Wobec powyższego, tytułem zadośćuczynienia Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł, o czym orzekł w punkcie 1. wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punkcie 2. wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi powoda, jako stronę, która wygrała spór jedynie w niewielkiej części (5%). Z uwagi na fakt, iż powód w toku postępowania został zwolniony od kosztów sądowych, Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego wyłącznie kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego została ustalona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). W punkcie 4. wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu na rzecz adw. M. W. (1) kwotę 147,60 zł brutto, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu. Powyższa kwota została wyliczona w oparciu o dyspozycję § 2 ust. 1 - 3, § 11 ust. 1 pkt 25 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiodył obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów art. llo § 2 k.k.w. poprzez przyjęcie, że pozwany nie zapewnił powodowi właściwych warunków bytowych; art. llo § 2b i c k.k.w. poprzez przyjęcie, iż działanie pozwanego nosiło znamiona bezprawności przez umieszczenie powoda w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m⁽²⁾; art.448 k.c. poprzez przyjęcie, iż powodowi należy się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda. W związku z powyższymi zarzutami, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu zażalenia wskazano, że pobyt powoda objęty żądaniem pozwu miał miejsce w czasie obowiązywania znowelizowanych przepisów Kodeksu Karnego Wykonawczego; przy czym okres pobytu przed styczniem 2011 r. został objęty zarzutem przedawnienia. Na podstawie nowych uregulowań (obowiązujących od 6.12.2009r.) Dyrektor aresztu śledczego został zobligowany do wydania stosownej decyzji oraz nie przekroczenia łącznego okresu przebywania danego osadzonego w warunkach przeludnienia ponad 28 dni. Z poczynionych ustaleń wynika, iż w stosunku do powoda nie została wydana decyzja o umieszczeniu go w celi nie zapewniającej powierzchni przewidzianej w art. llo § 2 k.k.w. albowiem powód nigdy nie przebywał w warunkach przeludnienia. Ponadto, z dostępnych pozwanemu urzędowych dokumentów oraz zeznań świadka T. B. (złożonych na rozprawie w dniu 13.02.2015r.) wynikało, iż cele w których był zakwaterowany powód spełniały kryteria dotyczące zapewnienia odpowiedniego metrażu. Dodatkowym dowodem w sprawie był dokument urzędowy - wykaz pomieszczeń dla (...)w Areszcie Śledczym w P. oraz wykaz pomieszczeń dla Oddziału Zewnętrznego w P. Pawilon (...). Apelujący podkreślił, że żaden z powołanych w sprawie świadków strony powodowej nie potwierdził okoliczności wskazywanych przez powoda na temat występującego przeludnienia. Jedynie z zeznań świadka M. R. (na rozprawie w dniu 6.02.2015r.) wynikało, iż świadek z powodem był umieszczony w celi nr (...), w której zamiast 8 osób jak przewiduje metraż celi, było faktycznie osadzonych od 14-16 osób. Twierdzenia te są jednak w ocenie apelującego

bezpodstawne, bowiem nawet fizycznie niemożliwym byłoby umieszczenie na powierzchni 24,05 m⁽²⁾ aż 16 osób. Nadto, w latach 2012 - 2013r. w jednostce pozwanego nie występowało zjawisko przeludnienia. Apelujący wskazał, że bezpodstawne były również twierdzenia powoda dotyczące rzekomego zaniżania metrażu cel przez pozwanego. Pozwany przedłożył bowiem dokumenty urzędowe, których powód nie kwestionował, a z których wynika, iż pomiary cel zostały wykonane przez komisję z uwzględnieniem wszystkich ustawowych zapisów oraz uregulowań resortowych. Apelujący zaznaczył również, że w Areszcie Śledczym w P. kąciki sanitarne były wygrozione w większości przypadków ścianą murowaną do pełnej wysokości pomieszczenia lub zabudowaną ścianą wykonaną z kątowników metalowych i blachy. Wejścia usytuowane były w sposób pozwalający na nieskrępowane korzystanie (podczas korzystania z nich nie są widoczne intymne części ciała), a zamknięciem była kotara z nieprzezroczystego materiału, bądź drzwi płytowe pełne. Skarżący wskazał, że przepisy prawa budowlanego dotyczące wymogów w zakresie ubikacji (drzwi, ustępów, wysokości pomieszczenia) nie stosuje się do budowli zakładów karnych i aresztów śledczych. Natomiast rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2012 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, jak i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.08.2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania oraz w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności nie wyznaczają żadnych konkretnych norm w tym zakresie. Tym samym – zdaniem apelującego – każdą zabudowę kącika sanitarnego zapewniającą nieskrępowane korzystanie z niego, należy uznać za spełniającą stosowne wymagania. Apelujący wskazał, że kwestie dotyczące zatrudnienia powoda w firmie (...) były objęte zarzutem przedawnienia albowiem obejmowało ono okres sierpnia i września 2010 r. Podkreślono też, że zgodnie z zapisami umowy o zatrudnienie odpłatne skazanych na podstawie skierowania do pracy - koszty przeprowadzenia wstępnych badań lekarskich, a także okresowych, kontrolnych oraz dodatkowych badań specjalistycznych ponosiło przedsiębiorstwo zatrudniające skazanego. Bez takich badań żaden osadzony nie mógłby zostać skierowany do pracy. Przedsiębiorstwo zatrudniające było również zobowiązane do zaopatrzenia zatrudnionych skazanych w odzież roboczą, ochronną, sprzęt ochrony osobistej oraz niezbędne narzędzia. Do jednostki pozwanego nie nadchodziły żadne sygnały o nie wywiązywaniu się z warunków umowy. Na koniec, apelujący podniósł, że roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych jest niezasadne, bowiem działania pozwanego nie było w żaden sposób bezprawne, ani zawinione, a sam pobyt powoda w jednostce był skutkiem penalnego zachowania powoda.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie punktów 2. i 3., zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego - art. 442¹ § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na nieprawidłowym uznaniu przez Sąd I instancji, że dla rozpoczęcia biegu terminu, o którym mowa w tym przepisie koniecznym jest wyłącznie dowiedzenie się przez poszkodowanego o szkodzie, a nie dowiedzenie się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że przedawnieniu uległy wszystkie roszczenia powoda licząc trzy lata wstecz od daty wytoczenia powództwa, czyli dotyczące okresu sprzed 7 stycznia 2011 roku;

II. naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, tj. :

1) art. 217 § 2 k.p.c., poprzez:

a) oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. W. na okoliczność warunków panujących w pokojach wizyt w Areszcie Śledczym w P., pomimo tego, że okoliczność ta była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu;

b) oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. R. na okoliczność warunków panujących w celi w Areszcie Śledczym w P., pomimo tego, że okoliczność ta była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu.

2) art. 233 k.p.c., poprzez nielogiczną, niekonsekwentną, sprzeczną z zasadami

doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, a także niepełną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez uznanie, że:

a) pomimo występowania braków wyposażenia i usterek sprzętu kwaterunkowego w celach znajdujących się w Areszcie Śledczym w P. nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności;

b) niewystarczająca ilość środków do utrzymania czystości w celi z pewnością nie mogła prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda;

c) korzystanie przez powoda z łaźni, w której brak jest przegród czy parawanów nie naruszało godności, czy intymności powoda, a w konsekwencji uznanie, że nie była to uciążliwość świadcząca o naruszeniu dóbr osobistych powoda;

d) za niewiarygodne zeznań świadka M. R. w szczególności w zakresie, w jakim potwierdził on fakt, że do celi oddziałowi wprowadzali osoby zarażone chorobami przenoszonymi przez kontakt dotykowy i nie reagowali na zgłoszenia w tym zakresie i zakwestionowanie ich tylko i wyłącznie na tej podstawie, że świadek J. S., która jest Dyrektorem szpitala Aresztu Śledczego w P. zeznała, iż jeśli chodzi o choroby przenoszone przez kontakt dotykowy, to jeżeli tylko informacja o tym potwierdzi się w badaniach to taka osoba musi zostać izolowana i poddana kwarantannie;

e) za niewiarygodne zeznań świadka B. W. w szczególności w zakresie, w którym potwierdził on, że w trakcie pobytu w celi (...) razem z powodem, nie otrzymywali środków do utrzymywania czystości w celi i zakwestionowanie ich tylko i wyłącznie dlatego, że świadek P. J. zeznał, że w trakcie pobytu z powodem w jednej celi w lutym 2014 roku skazani otrzymywali środki czystości w postaci płynu do mycia podłóg i toalety;

f) za niewiarygodne zeznań powoda w szczególności w zakresie, w którym zeznał on, że w celi (...) nie było miejsca przy stole dla wszystkich skazanych i część z nich jadła posiłki na łóżkach, tylko i wyłącznie dlatego, że powyższa okoliczność nie wynika zdaniem Sądu I instancji z pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd I instancji ustalił, iż celi (...), w czasie kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w niej powód, wyposażona była w 2 taborety i jeden mały stolik, a w trakcie odbywania w niej kary pozbawienia wolności przez powoda, przebywało w niej 7 osób;

g) za wiarygodne oraz uczynione główną podstawą ustaleń faktycznych, zeznań świadków J. S., T. B., M. S., podczas gdy:

- J. S. jest pracownikiem w Areszcie Śledczym w P. i pełni w nim funkcję Dyrektora szpitala;

- T. B. jest pracownikiem w Areszcie Śledczym w P. i pełni w nim funkcję kierownika ds. zatrudniania osadzonych i koordynatora ds. przeludnienia;

- M. S. jest pracownikiem w Areszcie Śledczym w P. i pełni w nim funkcję zastępcy kierownika działu penitencjarnego.

W związku z powyższymi zarzutami, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i 3 oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego i przyznanie pełnomocnikowi powoda od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu, które nie zostały uiszczone w żadnej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacje wywiedzione przez strony nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do podważenia oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Rejonowy, jak i poczynionych na podstawie tej oceny ustaleń faktycznych. W ocenie Sąd Okręgowy ustalenia te są

prawidłowe i znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy, w związku z czym Sąd Odwoławczy przyjął je na mocy przepisu art. 382 k.p.c. za własne.

Odnosząc się do apelacji powoda Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Mający zasadnicze znaczenie dla istoty apelacji powoda w niniejszej sprawie zarzut dotyczący terminu przedawnienia, nie był trafny. W judykaturze jednolicie przyjmowany jest pogląd, który podziela również Sąd Okręgowy w składzie orzekającym, że termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ k.c., dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Do kategorii roszczeń, które ulegają przedawnieniu w trybie art. 442¹ k.c., zalicza się też roszczenia majątkowe o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 21.01.2014 r., I ACa 663/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.06.2013 r., I ACa 375/13). Analogiczny pogląd wyrażany jest przez przedstawicieli nauki (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego, G. Bieniek i in., Ks. III, Zobowiązania Tom I, Wyd. Praw. 1996 r., str. 346).

Nie ma wątpliwości, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie związane z naruszeniem jego dóbr osobistych na skutek niewłaściwych (naruszających jego godność) warunków podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. i niehumanitarnego traktowania nie ulega przedawnieniu na zasadach ogólnych (art. 118 k.c.), ale w terminie określonym obecnie w art. 442¹ k.c. Przepis art. 448 k.c., stanowiący o przyznaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, znajduje się bowiem w rozdziale Kodeksu cywilnego zatytułowanym „Czyny niedozwolone”, wobec czego podlega także reżimowi przedawnienia określonemu w tym rozdziale. Z art. 24 § 1 k.c. wynika z kolei, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku naruszenia dobra osobistego możliwe jest „na zasadach przewidzianych w kodeksie”, co oznacza stosowanie zarówno art. 448 k.c., jak i art. 442¹ k.c.

Sam apelujący wskazywał, że jego roszczenie znajduje podstawy w przepisach art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Pogląd ten jest trafny i wielokrotnie był przedmiotem wypowiedzi judykatury; m.in. w wyroku z 17.03.2010 r. (II CSK 486/09) Sąd Najwyższy wyjaśniał, że prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a działania naruszające te dobra mogą rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c., a w wyroku z 30.04.2014 r. (I ACa 106/14) Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazywał, że przepisy art. 417 i art. 417¹ k.c. nie mają zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia, godności, gdyż odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr osobistych uregulowana jest w sposób odrębny właśnie w art. 23, 24 i 448 k.c.

Odwoływanie się do normy art. 118 k.c. jako właściwej dla określenia terminu przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie nie było więc uprawnione. Normą właściwą dla określenia terminu przedawnienia roszczenia tego rodzaju jest w obowiązującym stanie prawnym art. 442¹ k.c. W myśl § 1 art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano na znaczenie pojęcia „dowiedzenie się o szkodzie” w odniesieniu do roszczeń analogicznych, jak zgłoszone przez powoda. I tak, w wyroku z dnia 17.01.2014 r. (VI ACa 826/13) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazywał, że o "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku, gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym, jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych, czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych), takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszlą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące. W wyroku z dnia 25.10.2013 r. (I ACa 704/13) Sąd Apelacyjny w Warszawie wyjaśnił,

że o „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, czyli ma „świadomość doznanej szkody”. W sytuacji, gdy powód jako zdarzenie krzywdzące wskazuje osadzenie w przeludnionej celi, bez zapewnienia należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych, zdaniem Sądu Odwoławczego, ujemne następstwa takich zdarzeń, odbierane przez powoda jako naruszenie dóbr osobistych, są odczuwalne w dacie ich zaistnienia, a nie po upływie kilku lat. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonym w wyroku z 7.08.2012 r. (I ACa 260/12), o „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela wykładnię pojęcia „dowiedzenie się o szkodzie” dokonaną w przytoczonych orzeczeniach.

Oznacza to – skoro powód dochodził w pozwie wniesionym w dniu 7 stycznia 2014 r. zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego, jakim jest godność, w związku z niezapewnieniem przez pozwanego należytych warunków odbywania kary przez powoda w okresach od 5 sierpnia 2010 r. do 1 lutego 2011 r.; od 23 lutego 2012 r. do 25 maja 2012 r.; od 25 maja 2012 r. do 30 maja 2012 r.; od 18 lipca 2012 r. do 13 lutego 2013 r. – że powód dochodził przedawnionego roszczenia za okresy przypadające 3 lata wstecz licząc od daty wytoczenia powództwa, tj. dotyczące okresu sprzed 7 stycznia 2011r.

Biorąc pod uwagę okres naruszeń, za który powód dochodził zadośćuczynienia – i przyjęty wyżej pogląd co do dowiedzenia się przez powoda o szkodzie polegającej na naruszeniu jego godności (poczucie naruszenia godności jest jednoczesne albo niemal jednoczesne z działaniem wywołującym naruszenie) – trafna była ocena Sądu I instancji, że w sprawie nie znajduje do oceny przedawnienia roszczenia powoda art. 442¹ k.c. Oczywiście jest bowiem, jak wskazał Sąd I instancji, że powód, opuszczając poszczególne cele Aresztu Śledczego w P., wiedział już zarówno o naruszeniu swoich dóbr osobistych, jak i o osobie sprawcy; z tym dniem rozpoczął się zatem dla powoda bieg trzyletniego terminu przedawnienia. Wiedzę o szkodzie, w tym przypadku w postaci ujemnych odczuć z tytułu naruszenia dóbr osobistych powód nabywał „na bieżąco” tj. gdy występowały niedogodne warunki jego osadzenia negatywnie przez niego odczuwane, a bieg 3-letniego terminu przedawnienia należało liczyć od dnia zakończenia pobytów u pozwanego w poszczególnych celach i odnośnie pobytu w okresie od 5 sierpnia 2010 r. do 7 stycznia 2011 r. pozew wniesiony został po upływie okresu przedawnienia w zakresie roszczeń dotyczących tego okresu.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, iż treść wyjaśnień powoda wskazuje na bardzo racjonalne postrzeganie przez niego rzeczywistości, niewątpliwie dostrzegał on określone niedogodności wynikające z warunków panujących w celi, ale co do ustalonych nieprawidłowości nie wywoływały one u niego znacząco negatywnych odczuć. Stan emocjonalny powoda był dobry, był on dobrze zaadaptowany do warunków więziennych, brak jest w tym materiale danych uprawniających do stwierdzenia, że zarzucane przez powoda niedogodności istotnie negatywnie wpływały na jego samopoczucie.

Sąd Rejonowy nie ustalił jednocześnie istnienia podstaw do przyjęcia, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Opóźnienie w dochodzeniu przez powoda roszczenia związanego z w/w okresami pozbawienia wolności wynosi od prawie 3 lat do 7 miesięcy, zatem jest znaczące. Zarazem w ocenie Sądu nie wystąpiły po stronie powoda żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby bądź znacząco utrudniałyby mu wytoczenie niniejszego powództwa. Powód w tym czasie poważnie nie chorował, miał dostęp do aktów prawnych, był informowany do jakich jednostek mogą zwracać się więźniowie z żądaniami, skargami w przypadku, gdy ich prawa nie są przestrzegane

Jeżeli chodzi o kwestię umieszczenia powoda w jednej celi z osobami zarażonymi wirusem HCV i po przebytej gruźlicy, w ocenie Sądu Odwoławczego – Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w tym zakresie nie doszło od naruszenia dóbr osobistych powoda. Sam fakt umieszczenia w jednej celi z osobami zarażonymi lub po przebytej chorobie nie może już sam przez się potwierdzać tej tezy, albowiem nie stanowiło to naruszenia prawa. Zarażony tym wirusem nie wymaga izolacji. Do zakażenia wirusem HCV może dojść dopiero podczas bezpośredniego kontaktu z zakażoną krwią nosiciela. Wtedy gdy zakażona krew nosiciela tego wirusa dostaje się do naszego krwioobiegu. Nie ma jednak możliwości

zakażenia się od nosiciela podczas normalnych kontaktów codziennych. Nadto, nie zostało wykazane, aby na skutek przebywania w jednej celi doszło do zarażenia powoda lub innego osadzonego. W tej sytuacji, istniały uzasadnione podstawy do przyjęcia, że pozwany zapewniał w tamtym czasie skazanym, w tym także powodowi, odpowiednie warunki higieniczno-sanitarne. Odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zasad obowiązujących w tym zakresie u pozwanego uzupełnić należy jedynie o wniosek, że dzięki posiadaniu odpowiednich procedur i regulacji mających przeciwdziałać powstawaniu i rozpowszechnianiu chorób zakaźnych, procedury te działały należycie. Jednocześnie powód nie wykazał, aby osadzenie z osobą zarażoną HCV lub po przebytej gruźlicy wiązało się dla niego z krzywdą, nie wykazany został także ewentualny rozmiar takiej krzywdy.

Odnosnie zarzutów dotyczących braków w wyposażeniu cel, należy wskazać, że pozwany w pewnym stopniu naruszył normy prawne opisane w treści przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, w tym m.in. art. 110 § 2 k.k.w. oraz normy wyposażenia i sprzętu kwaterunkowego cel i innych pomieszczeń służących do obsługi osób osadzonych oraz sposobu ich użytkowania określone w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2014 r., poz. 200) poprzez umieszczenie powoda w celach, w których brakowało pewnych elementów wyposażenia takich jak przykładowo stolki do siedzenia, które umożliwiłyby wszystkim osadzonym spożycie posiłku przy stole czy uszkodzenia sprzętu. Także brak barierek przy łóżkach piętrowych Sąd Okręgowy ocenił jako nieprawidłowe wykonanie obowiązku pozwanego dbałości o życie i zdrowie osadzonych. Obowiązek zabezpieczenia łóżek barierkami ochronnymi nie wynika wprost z ustawy, ale z rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podjęcia koniecznych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka (podobnie: wyrok SN z dnia 02.12.2003r., III CK430/03 oraz wyrok SN z dnia 09.05.1968r., I CR 126/68). Zgodnie z Załącznikiem nr 3 do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. (Dz. U. nr 186, poz.1820) każdemu osadzonemu przydzielone powinno być łóżko koszarowe o używalności 20 lat. Rozporządzenie nie wskazuje, jaka powinna być wysokość od ziemi do górnej pryczy, ale zdrowy rozsądek wskazuje, że przy wysokości 130-135 cm (na jakiej zwyczajowo znajdują się górne łóżka) wejście na takie łóżko jest utrudnione. A w takiej sytuacji tolerowanie korzystania przez osadzonych ze stołków, krzeseł, by dostać się na górne łóżko generuje zagrożenie występowania wypadków. Takie zachowanie niewątpliwie nie zasługuje na aprobatę. Jednak pozwany przystąpił już do zabezpieczenia łóżek w barierki, a uszkodzenia sprzętu kwaterunkowego (np. pęknięty blat stołu, uszkodzony zlew) były systematycznie i w miarę możliwości pozwanego usuwane, braki w wyposażeniu cel - uzupełnianie. Należy podkreślić, że działania pozwanego, wynikające z trudnej sytuacji polskiego systemu więziennictwa, nie były ukierunkowane na naruszenie dóbr osobistych powoda, jego poniżenie czy naruszenie godności. Z materiału dowodowego wynika, że pomimo trudnych warunków mieszkalnych w jednostce, remonty pomieszczeń oraz naprawy uszkodzonych elementów wyposażenia odbywały się na bieżąco. Osadzeni mieli możliwość utrzymania higieny osobistej oraz czystości zajmowanego pomieszczenia. Wygląd estetyczny celi mieszkalnej, w tym stanu zużycia i czystości wyposażenia, zależy od osób w niej przebywających. Brak przy tym wiarygodnych dowodów, aby ilość środków czystości była niewystarczająca. Należy zwrócić przy tym uwagę, że powód nie może też oczekiwać, by warunki panujące w jednostce penitencjarnej były podobne do warunków mieszkaniowych. Nadto, wskazać trzeba, że w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych szczegółowo, w formie tabelarycznej, wskazano, jakie przedmioty codziennego użytku wchodzi w skład wyposażenia przynależnego poszczególnym osadzonym, jak i stanowiącym wyposażenie danej celi. Z przepisów omawianego rozporządzenia nie wynika – wbrew twierdzeniom apelującego – iż każdy osadzony winien posiadać odrębną szafkę. Zgodnie z zapisami zawartymi w tabeli nr 1 określającej wyposażenie cel mieszkalnych, stanowiących integralną część załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 28.01.2014 r., ilość szafek powinna być dostosowana do potrzeb, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek przeciwwskazań do dzielenia jednej szafki przez kilku współosadzonych i ostateczna liczba szafek zamieszczonych w celi nie musi dokładnie odpowiadać liczbie osadzonych.

Powyżej opisane nieprawidłowości w wyposażeniu cel nie mogą jednak przesądzać o zasadności powództwa w niniejszej sprawie, gdyż do powstania roszczeń określonych w art. 24 k.c. nie jest wystarczające jedynie ustalenie, że działanie sprawcy było bezprawne, konieczne jest także wystąpienie skutku takiego działania w postaci naruszenia

dobra osobistego. To na powódzie spoczywał z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że swym bezprawnym działaniem pozwany istotnie naruszył jego dobra osobiste. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby pozwany opisanym wyżej bezprawnym działaniem naruszył jego dobra osobiste i to w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.

Reasumując, zgodzić się należy z oceną Sądu I instancji, iż zachowanie pozwanego przejawiające się brakami w wyposażeniu cel, nosi znamiona bezprawności, ale analiza zebranego w trakcie postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego nie wskazuje, by na skutek opisanych zaniechań pozwanego doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. W orzeczeniu z dnia 20 grudnia 2010 r. (IV CSK 449/10) Sąd Najwyższy stwierdził, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie (...). Godność skazanego, przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeśli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa. W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, by na skutek braków w wyposażeniu cel, w których przebywał powód, do tak rozumianego naruszenia doszło. Ważne jest przy tym, że o naruszeniu dobra osobistego decyduje kryterium obiektywne, a nie subiektywne. Naruszenie dóbr osobistych polega na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy. Poszukiwanymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej i przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualnie. Naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony. Ujęcie obiektywne, pozwala uniknąć ochrony subiektywnie i nadmiernie odczuwalnych skutków naruszeń sfery osobistej. W świetle obiektywnych ocen społecznych mających podstawę w występujących w naszym społeczeństwie ocen moralnych, przy przyjęciu przeciętnej reakcji społecznej na fakt niedoposażenia cel w areszcie śledczym czy zbyt małą ilość środków czystości, to nie sposób ocenić, że takie zachowanie pozwanego narusza godność powoda, że powód jest traktowany niehumanitarnie, poniżająco czy nieludzko. Gdyby nawet ów brak krzesła czy miejsca przy stole lub zbyt mała ilość środków do czyszczenia celi, wywoływał u powoda złość – czego powód zresztą nie udowodnił - to należałoby ocenić, że reakcja powoda jest niewspółmierna do przyczyny i wynika z indywidualnych jego cech nadwrażliwości i przeczulenia, tym samym nie odpowiada przeciętnej społecznej reakcji. Konsekwentnie więc Sąd I instancji nie naruszył artykułu 24 kc, w związku z artykułem 4 paragraf 1 kkw, odmawiając przyznania zadośćuczynienia.

Co do kwestii braku przeszkolenia do pracy na wysokościach i braku szelek zabezpieczających, Sąd Okręgowy nie podziela poglądu prawnego wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż ewentualne roszczenia powinny być kierowane do firmy zatrudniającej. Zatrudnianie skazanych na podstawie skierowania odbywa się w oparciu o umowę o zatrudnienie odpłatne skazanych, zawartą przez dyrektora zakładu karnego z podmiotem zatrudniającym i określającą wszystkie warunki pracy skazanego, przy uwzględnieniu regulacji Kodeksu karnego wykonawczego oraz rozporządzenia z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania skazanych. W tym przypadku podstawą świadczenia pracy przez skazanego nie jest zatem stosunek prawny wynikający z zawartej przez niego umowy, ale skierowanie go przez dyrektora zakładu karnego do wykonywania pracy na warunkach określonych w umowie łączącej dyrektora tego zakładu z podmiotem zatrudniającym. W razie nieprzestrzegania tych warunków przez zatrudniającego, dyrektor zakładu karnego ma prawo wstrzymania zatrudnienia lub rozwiązania umowy o odpłatne zatrudnienie skazanych (§ 10 rozporządzenia). Może również - na szczegółowo uzasadniony wniosek podmiotu zatrudniającego - zmienić miejsce i rodzaj pracy skazanego lub wycofać go z zatrudnienia (§ 9 rozporządzenia). W omawianym przypadku skazany świadczy więc pracę nie w ramach zobowiązaniowego stosunku prawnego łączącego go z podmiotem zatrudniającym i na warunkach określonych w umowie zawartej przez niego z tym podmiotem, ale w ramach stosunku publicznoprawnego, jaki powstaje na skutek orzeczenia kary pozbawienia wolności i trwa przez cały czas jej odbywania, wiążąc skazanego z państwem, reprezentowanym przez administrację zakładu karnego (zob. A. Kosut: Zasady zatrudniania osadzonych w świetle nowych uregulowań prawnych. PWP 1999 nr 24-25, s. 6; podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 26 maja 2009 r., II AKzW 293/09 (Krakowskie Zeszyty Sądowe 2009 nr 5, poz. 41 oraz nr 5, poz. 47; Prokuratura i Prawo - wkładka 2009 nr 10, s. 43). Ponieważ praca wykonywana na podstawie skierowania stanowi element publicznoprawnego stosunku wykonania kary (art. 116

§ 1 pkt 4 k.k.w.), przeto skarżący ma obowiązek jej wykonywania (z wyjątkami określonymi w przepisach szczególnych - art. 107 k.k.w.), bez możliwości nieakceptowania warunków zatrudnienia ustalonych w umowie dyrektora zakładu karnego z podmiotem zatrudniającym oraz sprzeciwienia się skierowaniu do pracy (poza zatrudnieniem przy pracach szkodliwych dla zdrowia - art. 122 § 1 zdanie drugie k.k.w.) - pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 142 § 1 k.k.w.); nie stosuje się również do niego przepisów prawa pracy, z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 121 § 9 k.k.w.).

Reasumując, podmiot zatrudniający, na którego rzecz wykonywana jest praca w oparciu o umowę o zatrudnianie odpłatne skazanych, nie posiada legitymacji biernej w sprawach o roszczenia skazanego wynikające z wykonywania przez niego zatrudnienia na podstawie skierowania przez dyrektora zakładu karnego. Kwestie te należą do wyłącznej kompetencji dyrektora zakładu karnego, a podejmowane przez niego decyzje podlegają kontroli sądu przewidzianej w art. 7 k.k.w., również w zakresie sporu o warunki bezpieczeństwa, w jakich praca przez skazanego jest wykonywana.

Powyższe nie mogło jednak prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, albowiem Sąd Okręgowy podziela ustalenie Sądu Rejonowego, iż powód nie wykazał, aby pracował na wysokości, która zobowiązywałaby do stosowanie szelek bezpieczeństwa. W konsekwencji nie zostało wykazane by doszło do naruszenia prawa.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia i ocenę prawną Sądu I instancji, przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż sposób zamknięcia kącika sanitarnego – zasłoną materiałową unoszącą się przy otwieraniu drzwi do celi – nie zapewniał warunków „nieskrępowanego korzystania” i skutkowało naruszeniem godności powoda. Odmiennie natomiast od Sądu Rejonowego ocenić należało ustalony w sprawie, narzucony przez pozwanego, sposób korzystania z łaźni, polegający na jednoczesnym myciu się kilku skazanych, mimo braku przegród (parawanów) pomiędzy prysznicami. Takie warunki nie zapewniały intymności skazanym, co prowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności. Godne warunki odbywania kary obejmują bowiem również zapewnienie prywatności i intymności związanej m.in. z załatwianiem nie tylko potrzeb fizjologicznych (kącik sanitarny), ale i higieny intymnej (łaźnia). Choć nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety i łaźnie oraz ich oddzielenia murem od pozostałej części, to jednak powinny wypełniać chociaż minimalne standardy i gwarantować osadzonym komfort zachowania intymności w trakcie korzystania z nich zgodnie z przeznaczeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, wskazane powyżej naruszenia, choć uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia, to brak było przesłanek do tego, aby jego wysokość podwyższyć. Zasadnym było pozostawienie tego świadczenia na poziomie wyznaczonym wyrokiem pierwszoinstancyjnym. W przedmiotowej sprawie za przyznaniem zadośćuczynienia przemawiały takie czynniki jak czasokres utrzymywania się niedoborów w urządzeniu kącika i łaźni. Jednakże zważyć należy, i co musiało rzutować na wysokość zadośćuczynienia, iż przeżywany w związku z tym przez powoda dyskomfort nie był zbyt intensywny, gdyż nie kumulował się z innymi naruszeniami jego praw oraz nie był przedmiotem skarg (wniosków, petycji), w których pozwany wskazywałby, że sposób urządzenia kącika sanitarnego i łaźni narusza jego prawa, albowiem uniemożliwia mu nieskrępowanie i intymność w korzystaniu.

Nie może przy tym ująć uwadze Sądu, że przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. ma głównie charakter kompensacyjny i określenie należnej sumy wymaga rozważenia rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy oraz następstw naruszenia. Zdaniem Sądu Odwoławczego, uwzględniając opisane wyżej okoliczności, jak również dorobek orzecznictwa sądowego w podobnych sprawach, zasądzona kwota 3.000 zł jest odpowiednia dla wyrównania doznanej przez powoda krzywdy, wynikającej z osadzenia go w warunkach nie zapewniających dostatecznej intymności.

Podkreślić trzeba też, że w każdym przypadku to do sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CKS 431/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także

zbadaniem nasilenia złej woli naruszydca i celowości zastosowania określonych środków (wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00). Przeciwko podwyższeniu zadośćuczynienia przemawiał fakt, że w działaniach pozwanego trudno mówić o złej woli, a co dopiero o jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. Powód zdaje się też nie dostrzegać, iż kara pozbawienia wolności, jak i warunki jej odbywania, są naturalną konsekwencją jego przestępczej przeszłości, stanowiąc element polityki karnej w postaci prewencji indywidualnej. Natomiast odbywanie kary pozbawienia wolności jest w sposób immanentny związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami. Powód, jako osoba wchodząca świadomie w konflikt z prawem musi liczyć się z tym, iż sam skazuje się na pobyt w takim miejscu, które siłą rzeczy musi różnić się od warunków domowych, czy hotelowych.

Co do oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd Rejonowy, wprawdzie wobec tego postanowienia pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenie, ale – w ocenie Sądu Okręgowego – nie było to zastrzeżenie skuteczne, a wobec tego powód utracił możliwość zarzucania Sądowi I instancji w środku odwoławczym uchybień procesowych polegających na nieprzeprowadzeniu wnioskowanych dowodów. Złożone zastrzeżenie miało następującą treść: „Pełnomocnik powoda zgłasza zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc” (k.298). Zdaniem Sądu Okręgowego, takiej treści zastrzeżenie zgłoszone przez pełnomocnika strony nie spełnia wymogu z art. 162 k.p.c. i nie wywołuje skutku tym przepisem przewidzianego, również jeżeli chodzi o zachowanie możliwości podnoszenia zarzutów naruszenia przepisów postępowania w apelacji. Jest to pogląd utrwalony w judykaturze. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 10.01.2014 r. (III AUa 687/13), celem unormowania zawartego w art. 162 k.p.c. jest, aby strona wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu zwróciła uwagę na uchybienia, które mogłyby zostać następnie przez sąd skorygowane. Skuteczne sformułowanie zastrzeżenia nie może się zatem ograniczać do lakonicznego stwierdzenia polegającego na informacji, że strona procesu podnosi zastrzeżenie z art. 162 k.p.c. Taki sposób zwrócenia uwagi sądowi na uchybienie nie wyjaśnia na czym uchybienie polega, co uniemożliwia sądowi naprawienie uchybienia, o ile rzeczywiście zachodzi. Sformułowanie zastrzeżenia nie musi zawierać dokładnego i szczegółowego wskazania przepisów, ale powinno być dokonane przynajmniej w taki sposób, by z jego treści wynikało, na czym uchybienie miałyby polegać, aby przynajmniej na tej podstawie ustalić, jakie przepisy zostały naruszone. Dla skuteczności zarzutu należy bowiem sformułować zastrzeżenie w sposób odpowiadający celowi art. 162 k.p.c. Również Sąd Najwyższy w wyroku z 27.11.2013 r. (V CSK 544/12) wyraził pogląd, w ocenie Sądu Okręgowego trafny, że z samej treści art. 162 k.p.c. wynika wprost, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył. Z uwagi na treść art. 162 k.p.c. nie jest to wymóg nadmierny; ponadto strona, wnosząc apelację, powinna wskazać naruszone przepisy prawa procesowego, a więc te, w związku z których naruszeniem zgłosiła zastrzeżenie. Sąd Najwyższy podkreślił, że już we wcześniejszym orzecznictwie nie budziło wątpliwości, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne wówczas, gdy wskazuje, jakie przepisy postępowania zostały naruszone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 237/06 - nie publ.). Trafne jest też stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 1.08.2013 r. (I ACa 249/13), że skoro przepis art. 162 k.p.c. obejmuje prekluzję wskazanych w zastrzeżeniu zarzutów, to jej zaistnienie może mieć miejsce tylko w odniesieniu do uchybień odpowiednio sprecyzowanych. Oświadczenie pełnomocnika o treści zawartej w protokole rozprawy (k.298) nie stanowi wypełnienia obowiązku zgłoszenia zastrzeżenia zgodnie z art. 162 k.p.c. Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5.07.2013 r. (V ACa 187/13), zgodnie z którym skutek utraty uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania występuje także wtedy, gdy wprawdzie zastrzeżenie zostało wpisane do protokołu, lecz jego treść nie spełnia wymogów należytego zwrócenia uwagi sądu na uchybienia proceduralne. W konsekwencji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez powoda był nieskuteczny. Uchybień tych Sąd odwoławczy nie mógł bowiem uwzględnić z uwagi na utratę przez powoda prawa powoływania się na nie w apelacji.

Niezasadnie powód kwestionował zaskarżony wyrok w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to odpowiada prawu. Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że wobec wygrania sporu przez powoda w niewielkiej części, zastosowanie znajdzie przepis art. 100 k.p.c. Sąd I instancji wziął pod uwagę okoliczność, że

powód w toku postępowania uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych. Okoliczność ta jednak nie zwalnia strony z obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, a zatem zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego było jak najbardziej uzasadnione. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego zostało prawidłowo ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W związku z powyższym, należy stwierdzić, że żaden z zarzutów podniesionych w apelacji powoda nie okazał się zasadny i nie prowadził do wniosku o wadliwość zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy nie stwierdził także, by doszło do nierozpoznania istoty sprawy, gdyż zarzut ten byłby zasadny tylko przy stwierdzeniu bezzasadności zarzutu przedawnienia albo stwierdzeniu, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń pozwalających na ocenę zasadności tego zarzutu.

Apelacja powoda podlegała w tej sytuacji oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 1. wyroku).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t. ze zm.) oraz § 2 ust. 2 i 3, § 11 ust. 1 pkt 25, § 19 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461 j.t. ze zm.) Sąd odwoławczy przyznał adwokatowi z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się do apelacji pozwanego zważyć należało.

Rozważania dotyczące oceny naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek niezapewnienia odpowiednich warunków korzystania z kąpielni sanitarnego i łazienki zostały przedstawione wyżej, w części dotyczącej apelacji powoda, wobec czego nie wymagają powtórzenia. Należy zważyć, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny, o czym stanowi art. 41 ust. 4 Konstytucji. Podkreślenia wymaga, że humanitarne traktowanie obejmuje coś więcej niż tylko konstytucyjny zakaz tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania, czego zabrania art. 40 Konstytucji. Jest to takie postępowanie z osobą pozbawioną wolności, które uwzględnia i respektuje pewne minimalne potrzeby każdego człowieka, odnosząc je do przeciętnych standardów danego społeczeństwa. Dlatego pozbawienie wolności nie może polegać na odebraniu jednostce wszelkich możliwości decydowania o swych sprawach. Więzień może zatem domagać się zapewnienia pewnych minimalnych standardów bytowych odbywania kary pozbawienia wolności (por. wypowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego zawarta w art. p.t.: „Trzeba ograniczyć czas przebywania więźniów w ciasnych celach”, Rzeczpospolita z 22 lutego 2008r.). Cierpienie i trudności, które dotyczą osadzonych, nie powinny przewyższać poziomu nieuniknionego cierpienia właściwego dla wykonywania kary pozbawienia wolności i nie powinny przekraczać pewnego progu dolegliwości. Warunki bytowe, w których przebywają skazani, nie mogą prowadzić do poniżającego traktowania sprzecznego ze standardami wynikającymi z artykułu 3 Konwencji Praw Człowieka. Takie traktowanie jest sprzeczne z zasadą poszanowania godności każdego człowieka, a tym samym prowadzi do naruszenia jego dóbr osobistych.

Powód sprecyzował jakie dobro osobiste zostało naruszone w skutek zaniechań pozwanego i miał prawo domagać się zadośćuczynienia za naruszenie jego prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności. Nadto, powód zdołał wykazać, iż za doznaną krzywdę odpowiada pozwany, który w skutek zaniechań nie zapewnił powodowi godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, poprzez zapewnienie możliwości korzystania z toalety i łazienki w warunkach zapewniających poszanowanie prywatności. Na władzy spoczywa obowiązek takiego zorganizowania funkcjonowania systemu penitencjarnego, aby zapewnić osadzonym poszanowanie ich praw i wolności oraz godne odbywanie kary bez względu na finansowe czy logistyczne trudności. Działanie strony pozwanej cechowała bezprawność, a przedstawione przez powoda okoliczności wskazują, że między doznaną przez powoda krzywdą wywołaną naruszeniem jego dóbr osobistych, a zaniechaniami pozwanego wystąpił związek przyczynowo – skutkowy. W takim stanie rzeczy, żądanie zapłaty zadośćuczynienia należało uznać za zasadne.

Przy uwzględnieniu poczynionych w sprawie ustaleń i powyższych rozważań nie wystąpiły zatem przesłanki do uwzględnienia apelacji pozwanego co do punktu 1. i podlegała ona oddaleniu na podstawie artykułu 385 k.p.c.

Wobec faktu zaskarżenia przez pozwanego orzeczenia Sądu Rejonowego w całości, a więc również w części oddalającej powództwo i zasądzającej na jego rzecz koszty zastępstwa procesowego, apelację także w tej części uznać należało za oczywiście bezzasadną, a więc podlegającą oddaleniu.

Anna Czarnecka Ryszard Małecki Joanna Mataczyńska